

# Guzior, FALA (ft. Oskar83)

(Czekam na fale jak blok  
Setki ton  
By nas zabrało  
Wciągnie wnet pod wodę prąd  
Chwyć mą dłoń  
Zniknijmy z radarów)

Czekam na fale jak blok  
Setki ton  
By nas zabrało  
Wciągnie wnet pod wodę prąd  
Chwyć mą dłoń  
Zniknijmy z radarów  
Czekam na fale jak blok  
Setki ton  
By nas zabrało  
Wciągnie wnet pod wodę prąd  
Chwyć mą dłoń  
Zniknijmy z radarów

Nabieram oddech  
I chowam głowę pod wodę  
Wstrzymuję aż zrobię się purpurowy  
Krew czyści kilka kapsułek kurkumowych  
Taki sam Mati  
Trochę lepszy wózek  
Trochę tych szmat droższych  
W przeszłości wołałem airforcy niż jakieś Givenchy  
I nosiłem zawsze za kostki  
Spytaj o płytę mnie  
Ja spytam w nerwach już CO Z TYM?  
Taki to pośpi  
Kiwają palcem , ze długo to nie będzie trwało  
Jebią mnie ich groźby  
Przełączam, gra mi nowy Kanye Gospel  
Lubie ten krążek, bo trochę odleciał  
A ja to w sercu, kumam że dobrze  
Czesze mi czosnek, że  
Patrzysz jakbym był najdroższy  
Lala nie jestem zazdrosny  
Chcesz polec albo z tym, albo z tym  
Ja polecę albo z nią, albo z nią  
Jebać to , nie dla mnie są związki  
Inne są przy tobie jak paszkwil  
Uwielbiam gdy do moich nozdrzy  
Dostają się twoje perfumy – są piękne, weź kurwa je rozpyl

Czekam na fale jak blok  
Czekam na opad i grom  
Czekam na planety roast  
Jebie to miasto, nie wychodzę  
Festiwal tandet i zło  
Słucham Depeche Mode  
A nie na niebiesko  
Taki mam nastrój  
Jebie tym smogiem, ja lubię pogodę angielską  
Oczyszcza powietrze jak Dyson

Czekam na fale jak blok  
Setki ton  
By nas zabrało  
Wciągnie wnet pod wodę prąd  
Chwyć mą dłoń  
Zniknijmy z radarów

Czekam na fale jak blok  
Setki ton  
By nas zabrało  
Wciągnie wnet pod wodę prąd  
Chwyć mą dłoń  
Zniknijmy z radarów

[Oskar83:]  
Wyspani jak zawsze  
prowadzimy rozmowę  
nie gadkę  
parząc herbatkę  
nalej rosółu  
ja poszatkuję  
kurwa mac  
nie siebie, natkę  
Przejęzyczają się najlepsi  
Darłem się ze wyjebię  
Nie ciebie  
Tylko śmieci  
Później  
Nie krzykiem  
Donośnym głosem  
Życzyłem ci nie śmierci  
Tylko dzieci  
Wychodzę wkurwiony do roboty  
Ale nie zawsze, dzisiaj  
I twojej przyjaciółki Ani kochanie, nie pragnę  
Ja bym tak się popisał  
Wiem czasem klnę na zjebane  
Nie małżeństwo  
Społeczeństwo  
Do twego byłego,  
Nie pizdy  
Mówię koleżeńsko  
A do ciebie KOCHAM  
Nie nigdy, wolę często  
Moja robota mnie nie nudzi  
Tylko jara  
Jak mam zrobić to  
Nie później, tylko zaraz  
I się nie opierdalam, tylko staram  
Teściowa to nie kurwa stara  
Tylko mama  
A twój bart to nie Balas  
Tylko Alan  
I nie przeszkadza jak mówię kochana  
Bo rozjebie ten skarb nam ja  
Nie dziwko, fala

Czekam na fale jak blok  
Setki ton  
By nas zabrało  
Wciągnie wnet pod wodę prąd  
Chwyć mą dłoń  
Zniknijmy z radarów  
Czekam na fale jak blok  
Setki ton  
By nas zabrało  
Wciągnie wnet pod wodę prąd  
Chwyć mą dłoń  
Zniknijmy z radarów